

POD HASŁEM POKOJU I PRZYJAŹNI

Spotkanie delegatów młodzieży polskiej i USA



BUKARESZT, 4. 8. Program IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń jest z każdym dniem bogatszy. Odbijają się dziesiątki spotkań młodzieży. Zespoły artystyczne: chorały, taneczne, orkiestrowe oraz solistów występują w teatrach i na estradach stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wyświetla się wiele filmów. Organizowane są liczne wycieczki. Całe miasto żyje miłością, śpiewem, rozgwarem wielojęzycznych rozmów. Większość przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów zaczyna i wzmacnia ją właśnie w walce o pokój.

Anglicy utrudniają przyjazd dzieci polskich na wczasy do Ojczyzny

WARSZAWA, 4. 8. W dniu 1 sierpnia oczekiwany był przyjazd do kraju na wczasy letnie 120 dzieci polskich z Westfalii. Jak się okazało, wyjazd dzieci z Westfalii nie nastąpił, ponieważ brytyjskie władze okupacyjne dotychczas nie wydały dokumentów, koniecznych do wyjazdu z Niemiec zachodnich.

Polski Czerwony Krzyż w Warszawie zwrócił się telegraficznie do brytyjskich władz okupacyjnych z Niemiec zachodnich o przyspieszenie załatwienia formalności wyjazdowych.

Przed nowym rokiem szkolnym

Miesiąc dzieli nas zaledwie od nowego roku szkolnego. Podczas gdy młodzież wyczołgała się z kolumnami letnich, w szkołach łódzkich trwa intensywna praca przygotowawcza, aby z dniem pierwszym września mogły się rozpocząć normalne zajęcia. Przeprowadzają się remonty budynków szkolnych, przygotowują pomoce naukowe. Nauczyciele na specjalnie w tym celu zorganizowanych kursach pogłębiają wiadomości z zakresu nauki marksimu - leninizmu i przedmiotów wykładanych, podnosząc swój poziom ideologiczny i kwalifikacje zawodowe.

Wszystkie te przygotowania mają jeden zasadniczy cel - stworzyć młodzieży jak najlepsze warunki nauki, podnieść poziom nauczania i polepszyć jego wyniki.

Jakkolwiek bowiem rok szkolny 1952/53 przyniósł poważne osiągnięcia na odcinku nauczania - 81 proc. uczniów szkół łódzkich przeszło do wyższych klas bez ocen niedostatecznych, jakkolwiek wyniki nauczania są znacznie lepsze niż w latach ubiegłych, to przecież ciągle jeszcze nie są one zadowalające, zwłaszcza w szkolnictwie średnim. Jeśli w szkolnictwie podstawowym promowano bez poprawek 88,3 proc. uczniów, to w szkolnictwie średnim w klasie śmiesz już tylko 70 proc., w dziesiątej 64,3 proc., a w dziesiątej 67,2 proc. Nie są także zadowalające wyniki na odcinku oświaty dla dorosłych, gdzie w szkołach stopnia podstawowego bez ocen niedostatecznych mieliśmy 82 proc. uczniów, a w liceach tylko 66 proc.

Wyniki te mogą i powinny być lepsze. Aby jednak doprowadzić do stałej poprawy na tym odcinku, zarówno nauczyciele, jak i kierownicy szkół muszą więcej uwagi poświęcić sprawie najlepszego przygotowania przez młodzież podanego materiału. Muszą baczenie przestrzegać, aby uczniowie dokładnie rozumieli przerobiony materiał lektur, żeby nie powtarzali wyuczonych w sposób mechaniczny gotowych formułek czy definicji. Nauczycielstwo i uczęszczające młodzież wiele mogą w tym pomóc istniejące w szkołach kółka naukowe, których członkowie pracują samodzielnie nad pogłębieniem wiadomości z interesujących ich dziedzin wiedzy. Niewątpliwie, duży pożytek przynosi także młodzieży wspólne przygotowywanie się do lekcji, omawianie trudniejszych zagadnień w kolektywie. Faktem jest, że szkoły, w których wprowadzono taki system pracy, osiągały lepsze wyniki.

Zadania stojące przed naszymi szkołami sprowadzają się przede wszystkim do właściwego przygotowania młodzieży do dalszej nauki, wzięcia do pracy w zakładach produkcyjnych, instytucjach itd. W kierunku realizacji tych zadań idą przygotowania do nowego roku szkolnego.

Ponad dwustu nauczycieli, kierowników i dyrektorów łódzkich szkół pogłębia swoją wiedzę na kursach wakacyjnych, aby później lepiej przekazywać ją młodzieży szkolnej. Zagadnienia kształtowania naukowego poglądu na świat i wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej będą także przedmiotem narad nauczycieli na konferencjach, które odbędą się w Łodzi z końcem sierpnia i które niewątpliwie przyczynią się także do podniesienia poziomu nauczania.

Na uzyskanie lepszych ocen, na większe zainteresowanie młodzieży przedmiotami ścisłymi, wpłynęła z pewnością szerzej niż dotąd rozbudowany program ćwiczeń i doświadczeń, przeprowadzanych w pracowniach szkolnych. Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi na pomoc naukową, a więc wyposażenie pracowni chemicznych, fizycznych czy biologicznych, w mapy i sprzęt sportowy, konieczny do lekcji wychowania fizycznego - przeznaczył około 50 proc. budżetu. Szkoły łódzkie zostaną więc w tym roku znacznie lepiej zaopatrzone w pomoce naukowe, co w rezultacie przyczyni się wydatnie do podniesienia poziomu nauczania.

Niezmiernie ważny odcinek prac przygotowawczych do nowego roku szkolnego, to

remonty budynków szkolnych. Biorąc ogólnie przebiegają one dość sprawnie. W 80 proc. szkół są już one albo zakończone zupełnie, albo też na ukończeniu, zaś w pozostałych - prace remontowe są w pełnym toku.

Na tym odcinku wiele mogłyby pomóc szkołom Komitety Rodzicielskie i Komitety Opiekunkowe. Trzeba jednak stwierdzić, że w roku bieżącym zarówno Komitety Rodzicielskie, jak i Komitety Opiekunkowe wykazywały bardzo małą aktywność. Tylko niektóre z nich, jak np. Komitety Rodzicielskie w szkole przy ul. Narutowicza 58, w szkole przy ul. Armii Czerwonej 41, przy szkole 42, aktywnie uczestniczyły w przygotowaniach do nowego roku szkolnego, pomagając w pracach remontowych, bądź też wykonując systemem gospodarczym niektóre pomoce naukowe.

Jeszcze słabsze zainteresowanie dla tych spraw okazują Komitety Opiekunkowe, z których jak dotąd zaledwie jeden - ZPP im. Lenartowskiego - troszczy się o powierzchnię jego placu szkolnego. A przecież od aktywności Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Opiekunkowych, od ich współpracy ze szkołą zależy w dużym stopniu, czy szkoły przygotowane zostaną w terminie do nowego roku szkolnego. Przykładem troski o potrzeby szkoły, o potrzeby młodzieży może służyć Komitet Rodzicielski w szkole Nr 160, którego członkowie pełnią codziennie dyżury w szkole, dopilnowując terminowego ukończenia prac remontowych.

Przygotowania do nowego roku szkolnego, to w chwili obecnej sprawa najbardziej istotna. Troska jednak o ich sprawnie przebieg winna być nie tylko troską Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Zainteresowanie przygotowaniem do nowego roku szkolnego jest także obowiązkiem Komitetów Dzielnicowych PZPR, Komitetów Dzielnicowych partii - to do gospodarstwa terenu. Powołany jest on do rozwiązywania całego wachlarza zagadnień, jakie wylania się z tego terenu. Wśród wielu innych spraw jedną z najważniejszych jest troska o szkolnictwo, o wychowanie młodzieży, o wychowanie socjalistycznego człowieka. Jest to przecież nieodłączna część walki o realizację programu naszej partii. Dlatego tam, gdzie jest, gdzie przygotowania do nowego roku szkolnego nie przebiegają, gdzie należy, gdzie wylania się trudności, Komitet Dzielnicowy musi szczególnie uważnie śledzić ich stan.

Wiecej uwagi powinny być sprawom powołania Oddziału Oświaty DRN, zwłaszcza Oddziału Oświaty DRN Łódź - Śródmieście, gdzie np. remonty szkół przebiegają w porównaniu z innymi dzielnicami najgłębiej. To samo odnosi się do przedsięwzięcia, prowadzących remonty szkół. II Dyrekcja MPB zlecone jej zadania prowadzi bardzo opieszale, a Miejskie Biuro Projektów, które dokumentację 30 obiektów oddało z poważnym opóźnieniem, do dziś nie wykonało jeszcze dokumentacji na roboty wodociągowo-kanalizacyjne dwu obiektów.

Komitety Rodzicielskie i Komitety Opiekunkowe mogą także wiele pomóc szkołom przy wykończeniu systemem gospodarczym prac malarskich, pewnych prac stolarskich, przy dopilnowaniu terminowego ukończenia remontów. Członkowie Komitetów winni to uważać za swój obowiązek. Należyte przygotowanie nowego roku szkolnego - to obecnie najpilniejsze zadanie, stojące przed Wydz. Oświaty Prezydium Rady Narodowej, przed Oddziałami Oświaty DRN, przed organizacjami partyjnymi w szkołach, Komitetami Dzielnicowymi i czynnikami społecznymi. Partia nasza i rząd przykłada wielką wagę do spraw rozwoju szkolnictwa, jego wysokiego poziomu. Pomysłowe wykonanie tego zadania, które oznaczać będzie dalszy krok na drodze walki o wysoki poziom nauczania w naszych szkołach, o wychowanie młodzieży w duchu moralności socjalistycznej - będzie realizacją podstawowych zadań, stojących przed naszym szkolnictwem.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 186 (2816) ROK IX ŁÓDŹ, ŚRODA 5 SIERPNIA 1953 ROKU CENA 15 GR

Towarzysze z ZPB im. Liebknechta i ZPW im. Waryńskiego

Za przykładem załogi ZPB im. Dubois wykonujcieienne plany

Żałogi zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego lipcowy plan produkcji wypełniły ze znaczną nadwyżką (wykonanie planów za ubiegły miesiąc przez poszczególne zakłady podawaliśmy w poniedziałkowym numerze „Głosu Robotniczego”).

Zwycięska realizacja zadań w miesiącu, który w ubiegłych latach był uważany przez kierownictwo zakładów za najtrudniejszy i najgorszy, rozbiła raz na zawsze teoretyki o obiektywnych trudnościach czy też o szczególnych warunkach atmosferycznych.

Czyn Lipcowy zmobilizował ogromne rezerwy robotników, świadomych, że każdy ponadplanowy metr tkaniny pozwala na zaspokojenie stałe rosnących potrzeb mas pracujących.

Czyn Lipcowy, lepsza, wydajniejsza praca tysięcy włókienników i włókienniczy przyczyniły się wydatnie do wzrostu produkcji. Współzawodnictwo, pełna mobilizacja sił, coraz lepsze warunki pracy, systematyczne szkolenie i doskonalenie, większa troska majstrów i personelu technicznego o robotników - wszystko to spowodowało, że w lipcu, w miesiącu dotąd trudnym dla przemysłu włókienniczego, plany w olbrzymiej większości zakładów zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone.

Z niemiennym zapałem rozpoczęli walkę o zwycięskie wykonanie planów za sierpień załogi wielu łódzkich zakładów włókienniczych. Zadania w sierpniu są trudne i napięte, ale w pełni możliwe do wykonania. Trzeba tylko, żeby organizacje partyjne, rady zakładowe i kierownictwa zakładów nie popadały w szkodliwy stan samouspokojenia, upajając się sukcesami lipcowymi, lecz w dalszym ciągu mobilizowały załogi do przedterminowej realizacji planów sierpniowych.

Już od pierwszych dni sierpnia do walki o przekroczenie planu stanęła załoga ZPB im. Dubois. I tak: plan produkcji za 3 dni bieżącego miesiąca w przedziałni cienkoprzędnej został wykonany w 102,2 proc., w przedziałni średnioprzędnej w 106,7 proc., a w tkalni - w 110 proc. Walka o plan musi trwać każdego dnia, inaczej zakład nasz nie będzie pracował rytmicznie. Pod koniec miesiąca znowu trzeba będzie odrobić zaległości - mówią robotnicy tych zakładów.

Zgodnie z tymi oświadczeniami, już od pierwszych dni sierpnia szereg tkaczek poczyniła wysoko przekraczać swoje plany. Jadwiga Złotka wykonuje je przeciętnie w 111,4 proc., Walentyna Kwaśniewska w 111 proc., Helena Rozpara w 108 proc. A takich jak one jest więcej.

Z nadwyżką wykonuje plan sierpniowy załoga tkalni ZPB im. Luksemburg. Plan w dniu 1 sierpnia został wykonany w 100,8 proc., a w dniu 3 bm - w 102,3 proc. Tkacz Wacław Bartłomiejczyk osiąga w tym miesiącu 125 proc. Podobne wyniki uzyskują tkaczki: Helena Ślusarek i Józefa Kłaczka. Wśród zespołów majsterskich produkuje zespół majstra Klimczaka, który uzyskuje 121,3 proc. wykonania planu oraz zespół majstra Glubny osiąga 116 proc. planu.

W przedziałni wózkowej ZPW im. Świerczewskiego, w letnich miesiącach uśredniało się zawsze załamanie planu. W bieżącym roku stało się jednak inaczej. Przy aktywnej pomocy organizacji partyjnej, kierownik przedziałni, Bolesław Spławski, potrafił tak zmobilizować załogę, że plan za lipiec został wykonany w 105,3 proc. W pierwszym dniu osiągnięto 105,8 proc. planu, w drugim - 101,3 proc. Przekroczenie planów dziennych stało się możliwe dzięki wydajnej pracy takich robotników, jak Tadeusz Lipiński wykonujący przeciętnie 107 proc. planu, Bronisław Sengier - 108 proc. planu i inni.

Niektóre zakłady niepomysłnie jednak rozpoczęły realizację planu sierpniowego. Między innymi należało do nich: tkalnia ZPB im. Liebknechta, przedziałnia średnioprzędna ZPB im. Rewolucji 1905 roku, przedziałnia średnioprzędna ZPB w Pabianicach, tkalnia ZPW im. Waryńskiego i tkalnia Mazowieckich ZPW.

Te pierwsze niepomysłne dni miesiąca winny być syg-

nałem ostrzegawczym dla kierownictwa zakładów, które nie wykonują swoich planów zadań. Trzeba więc szybko zmobilizować wszystkie siły w celu odrobienia zaległości i utrzymania rytmiczności produkcji, co zapewni zwycięskie wykonanie planu za sierpień.

Dziś otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 4. 8. Agencja TASS donosi, że otwarcie sesji Rady Związku odbędzie się w dniu 5 sierpnia o godzinie 14 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

Otwarcie sesji Rady Narodowej odbędzie się w dniu 5 sierpnia o godzinie 16 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

163 q ziarna manifestacyjnie przywieźli chłopci z Nowosolnej

Spółdzielcy manifestacyjnie odwożąc pierwsze zboże do państwa - wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po gromadzie Nowosolna (powiat łódzki). Inicjatywę spółdzielców podjęli chłopci gospodarujący indywidualnie.

I my nie będziemy gorli, my także razem z członkami spółdzielni produkcyjnej zawieziemy swoje zboże do magazynów GS.

Już od wczesnego ranka, jeszcze przed wschodem słońca pełna para pracowała wszystkich wieśniaków w Nowosolnej. Chłopi czyszcili zboże, aby zdążyć na punkt zbiórki i razem odwieźć zboże do punktu skupu w Andrzejówce.

Jan Szydłowski - średniololny chłop z Nowosolnej, jako jeden z pierwszych przybył z wyładowanym wozem przed hudynek Prezydium GRN w Nowosolnej. Został tam już traktor z przyczepą, załadowana spółdzielczym ziarnem.

Nad przyczepą powiewa transparent z napisem: „Gromada Nowosolna odwozi pierwsze zboże do państwa”.

Szybko idzie wyładunek zboża do magazynu. Chłopi pomagają sobie wzajemnie.

Wreszcie magazynier ogłasza: - Gromada Nowosolna w dniu 14 lipca manifestacyjnie przywieźła do punktu skupu 163 i pół kwintala zboża.

Rośnie kujbyszewska elektrownia wodna

MOSKWA, 4. 8. W sierpniu mija 3 lata od ogłoszenia uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy hydroelektrowni kujbyszewskiej. Dziś widać już wyraźnie kontury gigantycznych budowli, wznoszonych po obu brzegach.

Kujbyszewska elektrownia wodna zostanie uruchomiona jeszcze w ciągu bieżącej pięcioletki, zgodnie z dyrektywami XIX Zjazdu KPZR. Moc elektrowni wyniesie 2,100,000 kilowatów. Produkować ona będzie rocznie 10 miliardów kWh, tj. pięciokrotnie więcej niż łączna produkcja energii elektrycznej wszystkich elektrowni Rosji przedrewolucyjnej.

Artyści ukraińscy w Łodzi



Jak już podawaliśmy, dnia 3 bm. na stadionie „Włókna-rza” w Łodzi wystąpił Państwowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca.

Ponad 15 tysięcy osób gorąco przyjmowało pieśni i tańce w wykonaniu artystów ukraińskich.

Szczególnie entuzjastycznymi oklaskami nagradzano zespół taneczny. Pełna temperamentu tańce - „Kozaczek”, „Hopak” i inne wywoływały istne burze braw.

Występ zespołu ukraińskiego przemienił się w potężną manifestację na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zdjęciach - fragmenty występów artystów radzieckich.

(Na str. 4 podajemy recenzję z występu zespołu ukraińskiego).



Porażka prowokatorów amerykańsko-bońskich

MOSKWA, 4. 8. Dziennik „Prawda” stwierdza w korespondencji z Berlina, że organizatorzy prowokacyjnej kampanii przeciwko NRD wyraźnie przejawiają zdenerwowanie wobec faktu, że ich próba rozpętania nowej awantury za pomocą oszukańczego triku z tzw. „pomocą żywnościową” zakończyła się fiaskiem.

O zdenerwowaniu panującym w obozie tych, którzy organizowali nową ingerencję w sprawy wewnętrzne NRD - podkreśla „Prawda” - świadczą fakt, że obecnie na scenie ukazują się już sami organizatorzy awantury z „pomocą żywnościową”. Dnia 3 bm. przybył nagle do Berlina amerykański wysoki komisarz w Niemczech Conant. Nie dowierając skompromitowanym wykonawcom Conant osobiście zjawił się na coraz innym punkcie „dobroczynnej akcji” i udzielał wskazówek. Równocześnie przybył do Berlina znany specjalista w dziedzinie szpiegostwa i dywersji, boński minister Kaiser, który, jak wiadomo, kierował osobiście prowokacją berlińską z 17 czerwca.

Jednakże - kontynuuje „Prawda” - wszystkie te wysiłki pozostają bez rezultatu. Każdy dzień przynosi organizatorom dywersyjnych akcji kompromitujące niepowodzenia. Aranżowane przez nich awantury coraz wyraźniej zwracają się przeciw nim samym. Jak donosiła już prasa, trick z rzekomą dobroczynną akcją „pomocy żywnościowej” dla mieszkańców NRD wywołał słuszny gniew wśród żyjących w skrajnej nędzy bezrobotnych Berlina zachodniego.

Mimo kompletnego fiaska - stwierdza w zakończeniu „Prawda” - prowokatorzy nie chcą się uspokoić. Wyraźnie w celu dodania otuchy swej agencji Conant oświadczył, że „dostawy produktów amerykańskich będą kontynuowane”. Każdy zdrowo myślący człowiek nie wątpi jednak, że kolejna prowokacja amerykańsko-bońskiej reakcji przeciwko NRD dozna nieuchronnej porażki.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża w Korei

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 3 sierpnia podpisano w Pannundżonie porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei.

W myśl porozumienia mieszane grupy przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża będą odwiedzały obozy jeńców obu stron, rozdzielając im lekarstwa i żywność. W warunkach jeńców i obozów jeńców obojętne, jeśli to będzie potrzebne, przedstawiciele tych grup będą również opiekowali się jeńcami - zwłaszcza jeńcami chorymi i rannymi.

W Pannundżonie będzie utworzona grupa koordynacyjna, która będzie koordynowała prace wszystkich grup mieszanych Czerwonego Krzyża.

Porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża zostało zatwierdzone przez komisję repatriacyjną, składającą się z przedstawicieli obu stron.

OBRONA JEDNOŚCI LUDU

naczelnym zadaniem PATRIOTÓW WŁOSKICH

RZYM, 4. 8.
W artykule opublikowanym przez dziennik „Unità”, Palmiro Togliatti omawia obecną sytuację polityczną we Włoszech.

Podkreślając, że partia chrześcijańska - demokratyczna nie tylko trwa w rozporządzeniu, lecz także nie absolutnie, lecz tylko względnie wiekznością, Togliatti pisał: „A zatem nie może już ona robić wszystkiego, co se chce, nie może już mieć pewności, że parlament zatwierdzi wszystko, czego ona zapagnie.”

W dalszym ciągu artykułu czytamy: „Rząd, jak należało oczekiwać, został obalony, ale par-

tya chrześcijańska - demokratyczna nie tylko trwa w swym uporze, lecz postępuje jeszcze gorzej. Mówi ona nadal o osławionych rządach „centrum”, tworzonych według recepty de Gasperi'ego, chociaż dowiedziony już został i wszystkim jest znany fakt, że rządy tego rodzaju służyły zawsze jedynie maskowaniu monopolu i panoszeniu się czołowej grupy chrześcijańsko - demokratycznej.

W gruncie rzeczy stojmy dziś przed takim samym problemem jak w chwili załamania się fałszywego i po wojnie. Chodzi o to, by kierownictwo naszego życia społecznego uzyskać charakter narodowy i ludowy, chodzi więc o przywrócenie ludowi, odnowienie metod rządzenia, odnowienie polityki gospodarczej i społecznej oraz o istotne zapewnienie ludowi swobod demokratycznych.

Czy możliwe jest to we Włoszech w obecnych warunkach naszego ruchu robotniczego, ludowego demokratycznego, jeżeli nastąpi rozbiście jedności tego ruchu? Nie, byłoby to wówczas niemożliwe: naruszenie jedności tego ruchu pociągnęłoby prawdopodobnie za sobą na czas dłuższy panowanie przedstawicieli dawnej warstwy uprzywilejowanej, w czarnych kuszach lub w czarnych sutannach, zależnie od okoliczności.”

Podkreślając, że „obecnie te warstwy uprzywilejowane zostały skoncentrować ogień przeciwko jedności robotników, przeciwko jedności ludu, aby spróbować zażegnania ten sposób kryzys rozkładający grupę rządzącą”, że Saragat kroczy taką samą drogą, Togliatti pisze na zakończenie:

„Komuniści czują, że w następstwie zacieśnienia oporu warstwy reakcyjnej przeciwko wszelkiemu postępowi społecznemu, dojrzeła głęboka kryzys polityczny. Wiedzą oni, że temu kryzysowi można zapobiec i że można go przezwyciężyć tylko na podstawie porozumienia i współpracy wszystkich sił ludowych. Toteż obrona już istniejącej jedności ludu i walka o jeszcze szerszą jedność jest najbardziej palącym zadaniem nie tylko dla nas, powinno to być zadaniem każdego, kto uświadamia sobie groźbę niebezpieczeństwa.”

W imię życia, radości i szczęścia

(Od własnego korespondenta z Bukaresztu)

Młodość zawiadnęła Bukaresztem. Młodość i radość dyktują temu pięknemu miastu porządek dnia. I choć miasto i jego ludność pracują normalnie - to jednak festiwal wycinał piętno na życiu całej stolicy. W wielkim świetle młodzieży całego świata uczestniczyli w tym festiwalu młodzi i starzy. Festiwalu nie zwykłym wieczorem, lecz późną, gorącą nocą, rozświetlona tysiącami światłami. Każda godzina przynosi nowe wrażenia i wzruszenia.

Młodzież uczyniła z Bukaresztu stolicą młodości i radości.

Tu na bucharszteskim stadionie, 100 tysięcy zgromadzonych ludzi, 100 tysięcy głosów wzniosło pod niebo potężny okrzyk na cześć Korei. Ten okrzyk oznaczał radość ze zwycięstwa sił pokroju, radość ze zwycięstwa w walce tych młodych bohaterów, którzy przyszyli do słonecznego Bukaresztu prosto z frontu, a wracając będą do pokojowej, twórczej pracy.

Widziałam, jak Koreańscy całowali go-raco młodzień radziecką, jak dziękowali za konsekwentną, pokojową politykę Związku Radzieckiego, jak obejmowali młodych Chinczyków, dziękując za pomoc, udzieloną przez Chiny narodowi koreańskiemu.

Jakże gorąco i serdecznie witano i pozdrawiano na bucharszteskim stadionie przeszło 1.000-osobową delegację polskiej młodzieży. Dziewczęta w kolorowych, wzorzystych sukienkach, chłopcy w białych koszulkach z czerwonymi krawatkami. Wśród nich byli: Wiktor Saja, który wezwał robotników z całej Polski do osobistej odpowiedzialności za jako-ści wyprodukowanych materiałów, Czesław Ruszer, górnik z kopalni Zabrze - Wschód, zesłańca z wojennej służby, „nałepszego w zawodzie”, ich praca, praca tysięcy młodych robotników rośnie i umacnia się szczęśliwe życie polskiej młodzieży.

Tu na bucharszteskim stadionie defilowała wielka, licząca 1.500 osób, delegacja młodzieży niemieckiej - jedna delegacja, choć niemiecki kraj rozdarł jest nadal na dwie części. Szli, trzymając się pod ręce, śpiewając. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta z Niemiec zachodnich i z NRD, to niestrudzeni bojownicy o pokój i zjednoczenie swej ojczyzny. Wbrew woli i polityce Adenauera i jego amerykańskich protektorów, łączy ich serdeczna przyjaźń.

Widziałam, jak idąc zwartym szlakiem szeregi młodzieży zamykały się. To młodzi Francuzi wbiegli między idących Wietnamczyków. Zaczęli ich całować, obdarowywać kwiatami i podrażać w górę. Młodzi Francuzi pragnie szczęścia młodzieży Wietnamu. Umie ona wal-
czyć o to szczęście.

Dywersyjne macierwy amerykańskich „dobroczyńców” ponoszą fiasko

Demonstracje w Berlinie zachodnim

BERLIN, 4. 8.
Prowokacyjna akcja awanturników faszystowskich w związku z tzw. „pomocą żywnościową” została zdemaskowana przez ludność NRD i obróciła się przeciwko jej organizatorom i inspiratorom.

Oto bowiem we wtorek dnia 4 bm. doszło w godzinach przedpołudniowych do licznych, burzliwych demonstracji bezrobotnych w Berlinie zachodnim.

Masowe demonstracje stały się pod znakiem protestu przeciwko dywersyjnym chwytom z tzw. „pomocą” dla ludności NRD, której pomoc tak nie jest potrzebna, oraz pod znakiem żądania pomocy dla setek tysięcy bezrobotnych i niedźwierz. w Berlinie zachodnim. W sektorze amerykańskim zebrały się w dzielnicy robotniczej Kreuzberg tysiące bezrobotnych, którzy wołali chórem: „Zadamy pracy i chleba!” Do demonstrujących bezrobotnych przylączyli się liczni przechodnie. Demonstrantów zaatakowała brutalnie policja zachodnio - berlińska. Doszło do walk, w wyniku których poszczególni policjanci zostali rozbrojeni.

Masowe demonstracje bezrobotnych miały miejsce tak-

że w dzielnicy Wedding (sektor francuski). Również tutaj interweniowała brutalnie policja zachodnio - berlińska, usiłując rozprószyć demonstrantów.

W godzinach popołudniowych dnia 4 bm. ruch protestacyjny rozszerzył się na inne dzielnice Berlina zachodniego, przy czym głównymi ośrodkami masowych demonstracji bezrobotnych były dzielnice Kreuzberg i Neukölln w sektorze amerykańskim oraz Wedding w sektorze francuskim. Władze Berlina zachodniego skoncentrowały znaczne siły policyjne do rozpraszania demonstrantów. Organizatorzy prowokacyjnej akcji „pomocy żywnościowej” zmuszeni byli pod naciskiem demonstrantów do zamknięcia kilku punktów wydawania paczek.

Naród irański wypowiada się za rozwiązaniem Medżlisu

MOSKWA, 4. 8.
Agencja TASS donosi z Teheranu: W dniu 3 sierpnia w Teheranie i okolicach odbyło się referendum w sprawie rozwiązania obecnego Medżlisu (parlamentu irańskiego).

W Teheranie za rozwiązaniem Medżlisu głosowano na placach Tup - Han i Raheh-Han, a przeciwko rozwiązaniu, na placu Baharistanskim przed gmachem Medżlisu i na placu Mohammada.

Obrzyli większość obywateli udala się na plac Tup-Han, niosąc flagi irańskie oraz transparenty z hasłami „Niech żyje jednolity front walki przeciwko polityce kolonizacji”. „Domagamy się rozwiązania Medżlisu i wolnych wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego na zasadzie powszechnego prawa wyborczego”.

Mniejsza ilość obywateli zgromadziła się na placu Ra-

heh-Han. Jednakże również i tam - jak donosi dziennik „Szachbaz” - oddano około 20 tysięcy głosów za rozwiązaniem Medżlisu.

Na placu baharistanskim, gdzie głosowali przeciwnicy rozwiązania parlamentu, oddano - jak donosi „Szachbaz” - załedwie kilkadziesiąt głosów. W wielu punktach Teheranu odbyły się wiece, na których kobiety irańskie domagały się przyniesienia im prawa głosu w wyborach powszechnych i prawa udziału w referendum za rozwiązaniem Medżlisu.

Strona techniczna głosowania przedstawiała się w następujący sposób: uprawnieni do udziału w referendum wrzucali do odpowiednich urn kartki ze swym nazwiskiem i imieniem oraz wyszczególnieniem miejsca zamieszkania, numeru dowodu osobistego i roku urodzenia. Kartki musiały być zaopatrzone w podpis głosującego lub jego odcisk palca jeśli nie umiał pisać.

Dziennik „Szachbaz” podkreśla, że w osiedlach podmiejskich wszystkie prawie głosy oddano za rozwiązaniem Medżlisu.

Jak donosi Agencja TASS, rozgłoszenia teherańskie podają, że według dotychczasowych danych, w Teheranie i okolicy stołecznej za rozwiązaniem Medżlisu głosowało 142.341 osób przeciwko zaś rozwiązaniu 68 osób.

Na porządku dziennym sejsi stoi jedno zagadnienie: przebieg przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Na pierwszym posiedzeniu, po przemówieniu przewodniczącego Federacji Giuseppe di Vittoria, zebrani wysłuchali referatu sekretarza generalnego SFZZ, Louis Saillanta, poświęconego sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się po sejsi kwietniowej Biura Wykonawczego SFZZ.

Dlaczego nikt nie myśli o głodujących Amerykanach

NOVY JORK, 4. 8.
Ukazujący się w mieście Louisville dziennik „Courier Journal” publikuje list pisma do instytutu spraw społecznych w Los-Angeles - George Mac Laina, przesłany do redakcji w związku ze zmową władze amerykańskie przeciwko prowokacyjnej „pomocy” żywnościowej dla ludności NRD.

W liście tym Mac Lain pisze m. in.: „Dlaczego dziś, kiedy kraj nasz ma nadmiar środków żywności, nikt nie pomyśli, aby chociaż część tych nadwyżek ofiarować głodującym obywatelom amerykańskim? Te nadwyżki masła, szynki, boczku, cukru i mleka byłyby prawdziwym szczęściem dla naszych niedolnych, starców oraz niedożywionych dzieci. Dowiadują się poza tym z prasy, że rząd zamierza wyrzucić do morza miliony kilogramów masła. Wiemy także, że szczyry podżerają całe tony żywności gnijącej w składach państwowych.”



Uroczyste otwarcie igrzysk sportowych (Telefonem z Bukaresztu)

Mimo niebawmego tempa, jakie młodzież rumuńska podkładała sobie przy pracy nad wykończeniem wieloletnich budowli, w dniu 3 sierpnia, z poniedziałku na wtorek przed cała noc w świetle reflektorów panował tu ogromny ruch.

Jedni nazywali to w bieżni, drudzy sprawdzali przywilejowane tu miejsce, inni zaś, którzy byli w tym dniu w Bukareszcie, byli w tym dniu w Bukareszcie.

A gdy na godzinę przed rozpoczęciem festiwalu zapanował w mieście wielki ruch, w tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

O ZJEDNOCZENIE NIEMIEC



W Niemczech zachodnich trwa walka o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy. Złota wytwórnia wagonów Rathgeber A. G. w czasie demonstracji na ulicach Monachium domagała się położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zjednoczenia kraju i zawarcia Paktu Pokojowego.

NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji.

przeciwko krajom obozu pokój, pod hasłem napadu na Niemiec Republikę Demokratyczną i na polskie Ziemi Zachodnie.

Najważniejszą trudnością w realizacji planów Adenauera jest pragnienie wszystkich Niemców przywrócenia jednolitego kraju na drodze pokojowej, pragnienie, by doprowadzić wreszcie do zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okupacji ich ojczyzny. Dlatego to na waszyntońskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji, która zakończyła się przed kilkunastu dniami, wolieli jej reżyserzy pominąć to kłopotliwe zagadnienie. Uczestnicy konferencji w waszyntońskiej, wysuwając dywersyjną propozycję podjęcia ograniczonych w problematyce niemieckiej czterostronnych obrad, nawet nie mówią o „ogólnoniemieckich wyborach”, które są podstawowym warunkiem likwidacji rozbięcia Niemiec.

Czego żąda naród niemiecki? Jaka polityka odpowiada najżywniejszym interesom narodu niemieckiego, a zarazem interesom utrwalecia pokoju światowego?

Niemcy tak ze wschodu jak i z zachodu dążą i walczą o jak najszybsze rozwiązanie problemu jednolitego swego kraju. Propozycje zawarte w deklaracji premiera niemieckiej Republiki Demokratycznej. Otto Grotewohla, złożonej w dniu 29 lipca na posiedzeniu Izby Ludowej NRD, są wyrazem najgłębszych pragnień narodu niemieckiego. Premier Grotewohl stwierdził, że rząd NRD gotów jest w każdej chwili podjąć rokowania z pełnomocnymi przedstawicielami Niemiec zachodnich w sprawie przygotowania pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich i w sprawie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Premier Otto Grotewohl wyraził opinie, że tak ogólnoniemiecka narada przedstawicieli Niemców ze wschodu i z zachodu winna się odbyć już w sierpniu br. Propozycje rządu niemieckiej Republiki Demokratycznej streszczają się w hasle podjętym przez przeważającą część narodu niemieckiego: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”

Program ten - jasny i zrozumiały dla każdego uczciwego Niemca, krzyżuje plany Adenauera i jego amerykańskich protektorów. Wysuwany jest on z żelazną konsekwencją przez prodującego, państwowo zorganizowaną siłę walki o zjednoczenie Niemiec - przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Program ten przedłożył rząd NRD w dniu 16 lipca br. w deklaracji dotyczącej pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Cała polityka Republiki podporządkowana jest temu nieśmiałej wagi dla sprawy utrwalecia pokoju na świecie, zagadnieniu, jakim jest zjednoczenie Niemiec. Rząd niemieckiej Republiki Demokratycznej, wprowadzając w czerwcu br. nowy kurs swej polityki, kierował się również tą intencją, aby umożliwić rozwiązanie problemu zjednoczenia narodowego. W swej deklaracji premier Otto Grotewohl oświadczył:

„Ten nowy kurs polityczny nie tylko służy rozwojowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej w obecnych warunkach politycznych i ekonomicznych, lecz stawia sobie za

Naród polski z ogromną wagą śledzi rozwój wypadków w Niemczech. Wiemy, że nie ma zacieklejszego wroga naszego narodu niż Adenauer i jego klika oraz jego waszyntońscy i watykańscy opiekunowie. Wiemy również, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest naszym oddanym przyjacielem, a jej polityka, wyrażająca interesy niemieckich mas pracujących i narodu niemieckiego, jest zgodna z naszymi żywymi interesami narodowymi, z interesami wszystkich narodów, ze sprawą pokoju. Podstawą polityki NRD są dobroświątelskie stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej, jest bezwarunkowe uznanie granicy na Odrze i Nysie, granicy nazwanej przez SED granicą pokoju. Dlatego też walka bojowników o jedność Niemiec cieszy się poparciem ze strony narodu polskiego jak i ze strony wszystkich narodów, które w czasie II wojny światowej zaznały nieszcześć, jakie niesie ze sobą imperialistyczna agresja.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

W tym dniu w Bukareszcie, w tym dniu w Bukareszcie.

